

Streszczenie Wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 31 lipca 2025 r.

Skarga nr 13375/18

Sprawa Siedlecka przeciwko Polsce

WPROWADZENIE

Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: Trybunał) w dniu wydał 31 lipca 2025 r. wyrok w sprawie *Siedlecka przeciwko Polsce (nr 13375/18)*. Skarga dotyczyła naruszenia art. 5, 10 i 11 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja), ze względu na naruszenie prawa do wolności i bezpieczeństwa, prawa do wolności wyrażania opinii i prawa do swobodnego, pokojowego zgromadzenia.

CHRONOLOGIA ZDARZEŃ

Wieczorem dnia 10 czerwca 2017 r. Pani Ewa Anna Siedlecka (skarżąca) wzięła udział w zgromadzeniu na ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie. Zostało ono zorganizowane przez fundację Obywatele RP jako kontrdemonstracja przeciwko comiesięcznym obchodom rocznicy katastrofy smoleńskiej. Udział w nim wzięła skarżąca i kilka innych osób. Uczestnicy twierdzili, że ich zamiarem było jedynie zwrócenie się do osób uczestniczących w obchodach miesięcznicy smoleńskiej, które miały obejmować marsz. Około godziny 20:00 policja postanowiła otoczyć kordonem osoby biorące udział w kontrdemonstracji. W reakcji na te działania skarżąca i inni kontrdemonstranci usiedli na ziemi. Policja wezwała kontrdemonstrantów do rozejścia się, a wkrótce potem zaczęła usuwać ich z miejsca zdarzenia.

Skarżąca i inni kontrdemonstranci zostali usunięci i umieszczeni na dziedzińcu budynku przy ulicy Miodowej 2. **Zostali oni zablokowani na dziedzińcu przez kordon policji i nie mogli opuścić tego terenu.**

Jeden z funkcjonariuszy policji poprosił skarżącą o okazanie dokumentu tożsamości. Skarżąca okazała swoją legitymację prasową, która nie została przyjęta, a następnie okazała swój dowód osobisty. Policjant zatrzymał dowód osobisty skarżącej, informując ją, że musi sprawdzić w policyjnej bazie danych, czy znajduje się ona na liście osób poszukiwanych. Czynność ta trwała do godziny 22:00 tego samego wieczoru, gdzie skarżącą poinformowano,

że nie została zatrzymana, lecz „pozostaje do dyspozycji policji”. Zgodnie z oświadczeniem skarżącej, uniemożliwiono jej skorzystanie z toalety czy zakupu wody. Policja odmówiła jej również możliwości kontaktu z prawnikami wysłanymi przez warszawską adwokaturę, którzy znajdowali się tuż poza kordonem policji.

POSTĘPOWANIE PRZECIWKO SKARŻĄCEJ

W bliżej nieokreślonym dniu skarżącej postawiono zarzut popełnienia wykroczenia na podstawie art. 52 § 3 pkt 2 kodeksu wykroczeń w związku z art. 19 ust. 5 ustawy o zgromadzeniach za odmowę wykonania polecenia przewodniczącego zgromadzenia cyklicznego dotyczącego opuszczenia trasy przemarszu. Została ona również oskarżona na podstawie art. 52 § 2 pkt 1 kodeksu wykroczeń o utrudnianie przebiegu zgromadzenia cyklicznego poprzez stanie i siadanie na planowanej trasie przemarszu zgromadzenia oraz wznoszenie okrzyków.

Następnie w dniu 26 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie umorzył postępowanie przeciwko skarżącej, uznając, że nie zostały wykazane znamiona odpowiednich wykroczeń. Sąd ustalił, że przed godziną 20:00 w dniu 10 czerwca 2017 r. na Krakowskim Przedmieściu skarżąca i inne osoby uczestniczyły w kontrmanifestacji przeciwko miesięcznicy smoleńskiej. Członkowie kontrdemonstracji protestowali przeciwko naruszeniu ich konstytucyjnego prawa do wolności zgromadzeń poprzez przyznanie uprzywilejowanego statusu zgromadzeniom cyklicznym w ustawie o zgromadzeniach, zmienionej ustawą z dnia 13 grudnia 2016 r. Protestujący zdecydowali się symbolicznie wyrazić swój sprzeciw, siadając na ulicy i biernie oczekując na usunięcie przez policję. Sąd zauważył, że skarżąca publicznie skorzystała ze swojego prawa do wolności wypowiedzi i że fakt ten został zignorowany przez policję. Sąd zauważył ponadto, że działania protestujących były motywowane dezaprobatą dla uprzywilejowanego statusu zgromadzeń cyklicznych, a nie chęcią udaremnienia przeprowadzenia obchodów miesięcznicy smoleńskiej. Ich działania miały minimalny wpływ na przebieg marszu upamiętniającego, ponieważ opóźniły go tylko o kilka minut, a usunięcie protestujących przez policję w celu umożliwienia kontynuowania marszu upamiętniającego stanowiło wystarczającą reakcję na ich zachowanie. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności, w jakich działali protestujący, oraz konsekwencje ich działań, wszczęcie postępowania przeciwko nim nie mogło być uznane za proporcjonalną reakcję władz.

W bliżej nieokreślonym dniu prokurator wniósł zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania.

Następnie w dniu 30 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił postanowienie sądu pierwszej instancji i skierował sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, uznając, że ten ostatni ustalił stan faktyczny sprawy bez wystarczających dowodów.

W dniu 27 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia umorzył postępowanie przeciwko skarżącej z uwagi na upływ terminu przedawnienia.

Skarżąca odwołała się od tego postanowienia.

W dniu 12 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy postanowienie sądu pierwszej instancji.

CZYNNOŚCI PODJĘTE PRZEZ SKARŻĄCĄ

W dniu 16 czerwca 2017 r. skarżąca wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, zażalenie na jej zatrzymanie, jakie miało miejsce w dniu 10 czerwca 2017 r. Twierdziła, że doprowadzenie jej na dziedziniec i przetrzymywanie tam przez policję przez ponad dwie godziny stanowiło zatrzymanie i naruszało art. 45 § 1 pkt 1-2 i art. 46 § 1-5 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Nie sporządzono protokołu z jej zatrzymania i nie poinformowano jej o przyczynach zatrzymania ani o przysługujących jej prawach. Uniemożliwiono jej także poinformowanie krewnych o miejscu pobytu i rozmowę z prawnikiem.

Ponadto argumentowała, że postępowanie Policji było nieuzasadnione, niezgodne z prawem i nieprawidłowe, czym naruszyło art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz art. 5 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W dniu 11 września 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia oddalił jako bezzasadne zażalenie skarżącej na jej zatrzymanie, uznając, że policja przeprowadziła swoje działania we właściwy sposób. Sąd nie zgodził się z argumentem skarżącej, że jej usunięcie było nieuzasadnione, ponieważ w okolicznościach sprawy nie doszło do zatrzymania. Sąd uznał, że sposób, w jaki uniemożliwiono skarżącej swobodne poruszanie się, był uzasadniony potrzebą ustalenia jej tożsamości, a proces ten został przedłużony z obiektywnych powodów, takich jak potrzeba przeprowadzenia kontroli w odpowiednich policyjnych bazach danych, duża liczba kontroli, które musiały być przeprowadzone w tym samym czasie,

oraz utrudnianie procesu przez inne osoby wspierające kontrademonstrantów. Od tego postanowienia nie przysługiwało dalsze odwołanie.

RAMY PRAWNE

KODEKS POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O WYKROCZENIA Z 2001 R.

Artykuł 45 § 1:

Policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli:

- 1) zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego;
- 2) nie można ustalić jej tożsamości.

Artykuł 46 § 1:

Zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu uprawnieniach oraz wysłuchać go.

Artykuł 46 § 5:

Zatrzymanego należy natychmiast zwolnić, gdy ustanie przyczyna zatrzymania, a także z upływem czasu zatrzymania.

Artykuł 47 § 1:

Zatrzymanemu przysługuje zażalenie na zatrzymanie do sądu. W zażaleniu zatrzymany może domagać się zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania.

KODEKS WYKROCZEŃ

Artykuł 52 § 2:

Kto:

- 1) przeszkadza lub usiłuje przeszkodzić w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia,
(...)
podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny.

Artykuł 52 § 3:

Kto: (...)

- 2) nie podporządkowuje się żądaniom lub poleceniom przewodniczącego zgromadzenia lub jego organizatora,
(...)
podlega karze grzywny.

STANOWISKO SKARŻĄCEJ

Doprowadzenie na dziedziniec i przetrzymywanie tam przez policję przez ponad dwie godziny stanowiło zatrzymanie, które naruszało art. 45 § 1 pkt 1-2 i art. 46 § 1-5 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – było nieuzasadnione, niezgodne z prawem i nieprawidłowe.

Postępowanie to naruszyło również art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz art. 5 ust. 1 i 2 Konwencji.

Konsekwencje: wniesienie zażalenia na zatrzymanie do sądu rejonowego.

STANOWISKO SĄDU REJONOWEGO

Sąd oddalił zażalenie jako bezzasadne uzasadniając, że działania protestujących wydawały się spełniać znamiona wykroczenia określonego w art. 52 § 3 pkt 2 i art. 52 § 2 pkt 1 kodeksu wykroczeń i w tej sytuacji Policja przeniosła protestujących w bezpieczne miejsce, gdzie ich tożsamość mogła zostać sprawdzona i wyszukana w policyjnych bazach danych. Proces legitymowania osób był czasochłonny i wydłużony w czasie z uwagi na utrudnianie tej czynności przez zgromadzonych w pobliżu zwolenników protestujących, co skutkowało brakiem możliwości swobodnego poruszania się osób legitymowanych.

STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO

Działania Policji miały podstawę prawną, m.in. w ustawie o Policji, a zatem nie było podstaw do stwierdzenia, że jej działania były nieuzasadnione, niezgodne z prawem lub nieprawidłowe. Działania funkcjonariuszy policji opierały się w szczególności na art. 1 ust. 2 pkt 2 i art. 14 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji. Zdaniem Rządu skarżąca nie została zatrzymana.

OCENA TRYBUNAŁU

Trybunał stwierdził, iż art. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka gwarantuje prawo o podstawowym znaczeniu w „społeczeństwie demokratycznym” w rozumieniu Konwencji, a mianowicie podstawowe prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Artykuł ten, wraz z artykułami 2, 3 i 4, znajduje się na pierwszym miejscu wśród praw podstawowych, które chronią bezpieczeństwo fizyczne jednostki, i jako taki ma pierwszorzędne znaczenie. Jego kluczowym celem jest zapobieganie arbitralnemu lub nieuzasadnionemu pozbawieniu wolności.

Ponadto wskazał, iż różnica między pozbawieniem a ograniczeniem wolności wynika z zakresu stopnia lub intensywności zastosowanego środka, a nie z jego natury lub istoty. Dla oceny czy dana osoba została pozbawiona wolności, punktem wyjścia jest jej konkretna sytuacja, w której należy **łącznie** wziąć pod uwagę cały szereg kryteriów, takich jak: rodzaj danego środka, czas jego trwania i skutki oraz sposób, w jaki został on zastosowany. Tym, co wskazuje na pozbawienie wolności, jest **element przymusu w wykonywaniu uprawnień** policji w postaci uniemożliwienia osobie swobodnego oddalenia się i komunikacji z osobami trzecimi (w tym adwokatem, rodziną). W omawianym przypadku uniemożliwienia trwały przez ponad 2 godziny.

Trybunał stwierdził, że: „Każde pozbawienie wolności musi być przeprowadzone „w trybie ustalonym przez prawo”, art. 5 ust. 1 wymaga przede wszystkim, aby każde zatrzymanie lub aresztowanie miało podstawę prawną w prawie krajowym. Słowa te nie odnoszą się wyłącznie do **liter**y prawa krajowego. Odnoszą się również do **jakości prawa**, wymagając, aby było ono zgodne z zasadą rządów prawa i Konwencją”.

W odniesieniu do opisywanej skargi Trybunał stwierdził, że rząd polski:

- nie wykazał, że środki przymusu zastosowane wobec skarżącej miały wystarczającą podstawę w prawie krajowym,
- nie wykazał, że cały okres rzeczywistego pozbawienia wolności był niezbędny do przeprowadzenia ustalenia tożsamości,
- nie wyjaśnił dlaczego skarżąca i wszyscy uczestnicy kontrademonstracji nie zostali zwolnieni po sprawdzeniu ich tożsamości, ale zamiast tego byli przetrzymywani razem do końca zgromadzenia cyklicznego.

Ponadto stwierdził, iż **zatrzymanie skarżącej trwające około dwie godziny, nie było „przewidziane przez prawo”, w związku z czym doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji.**

W zakresie skargi dot. ograniczenie prawa skarżącej do wolności wyrażania opinii i wolności zgromadzeń (art. 10 i 11 Konwencji) **zostały odrzucone jako niedopuszczalne** z uwagi na niewykorzystanie przez skarżącą odpowiedniego „skutecznego” krajowego środka odwoławczego.

Skarżąca domagała się:

- kwoty 3000 euro z tytułu szkody niemajątkowej poniesionej w wyniku zarzucanego naruszenia jej praw wynikających z art. 5 ust. 1 Konwencji,

- 1000 euro z tytułu szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia art. 10 Konwencji oraz
- 2000 euro z tytułu szkody niemajątkowej wynikającej z zarzucanego naruszenia art. 11 Konwencji.

Rząd polski stwierdził, że roszczenia skarżącej są bezpodstawne i nieoparte żadnymi dokumentami i **wniósł o oddalenie roszczeń**.

ROZSTRZYGNIECIE TRYBUNAŁU

Pozwane państwo zapłaci skarżącej, w terminie trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, kwotę 3000 EUR (trzy tysiące euro) tytułem szkody niemajątkowej, powiększoną o wszelkie podatki, jakie mogą być naliczone.